

Dłuższa praca w urzędach

PROJEKT | Członkowie korpusu służby cywilnej mają nawet przez pół roku pracować 12 godzin na dobę. Wolne odbiorą później.

KATARZYNA WÓJCIK

Szef służby cywilnej Sławomir Brodziński zamierza wprowadzić ruchomy czas pracy. Przygotował nowelizację ustawy o służbie cywilnej. Przewiduje ona możliwość wydłużania okresów rozliczeniowych czasu pracy nawet do 12 miesięcy. Członkowie urzędniczego korpusu będą mogli także, gdy zajdzie taka potrzeba, rozpoczynać pracę później i później z niej wychodzić.

- Długość teraz obowiązujących okresów rozliczeniowych jest niewystarczająca - podkreśla Brodziński.

Nadgodzin jest z roku na rok więcej. Tylko w zeszłym roku przepracowano ponad 961,2 tys., ale tylko 69 proc.

zostało rozliczonych w poszczególnych okresach rozliczeniowych.

Dyrektorzy zdążą rozliczyć nadgodziny

- Jako jedną z najczęściej występujących przyczyn nierozliczenia godzin nadliczbowych podaje się ich wystąpienie pod koniec okresu rozliczeniowego. Wydłużenie okresów rozliczeniowych będzie również przydatne, gdy spiętrzą się obowiązki służbowe w danym okresie rozliczeniowym, na przykład w administracji skarbowej w okresie składania zeznań podatkowych - zauważa Brodziński.

Wedle aktualnych przepisów czas pracy członków korpusu służby cywilnej nie

może przekraczać ośmiu godzin na dobę i średnio 40 godzin tygodniowo w przyjętym okresie rozliczeniowym nie dłuższym niż osiem tygodni. W przypadkach uzasadnionych rodzajem pracy i jej organizacją możliwe jest przedłużenie czasu pracy do 12 godzin na dobę. W rozkładach tych czas pracy nie może jednak przekraczać średnio 40 godzin na tydzień w maksymalnie 12-tygodniowym okresie rozliczeniowym.

Nawet po 12 godzin

- Konsekwencją nowelizacji ma być przesunięcie daty udzielenia wolnego - komentuje Katarzyna Sarek, radca prawny z kancelarii Raczkowski i Wspólnicy.

Zgodnie z projektem pracodawca może zaplanować dniówki trwające do 12 godzin, sześć dni w tygodniu nawet przez pół roku. Nowelizacja nie zawiera także wyłączeń dla ciężarnych. Oznacza to, że kobieta w ciąży też będzie mogła pracować przez 12 godzin sześć dni w tygodniu.

- Dla członków korpusu służby cywilnej to niekorzystne rozwiązania. Jesteśmy im więc przeciwni. Takie regulacje mogą się nadawać do produkcji, ale nie do administracji. Nie oznaczają nic innego jak planowanie w niej nadgodzin - mówi Zbigniew Bartoń, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej.

Takie same zmiany dla pracowników przewiduje projekt



✦ Ruchomy czas pracy uczyni urzędy bardziej przyjaznymi dla pracowników - twierdzi Sławomir Brodziński, szef służby cywilnej, autor projektu

nowelizacji kodeksu pracy, którym zajmują się teraz posłowie. Ma wejść w życie po 14 dniach od ogłoszenia.

Służbę cywilną niekorzystne przepisy obejmą później. Nowelizacja ustawy czeka bowiem dopiero na rozpatrzenie

przez Komitet Stały Rady Ministrów. Do konsultacji społecznych trafi w najbliższych tygodniach. ■

etap legislacyjny

Komitet Stały Rady Ministrów